

MAJĄC szesnaście lat ukończył Liceum Polskie w Paryżu, powrócił do kraju i wstąpił na wydział łączności Politechniki Warszawskiej. Obecnie liczy sobie lat „aż” 22, jest słuchaczem drugiego roku kursu magisterskiego wydz. łączności, studentem III roku matematyki Uniwersytetu Warszawskiego i starszym asystentem w Zakładzie Matematyki Stosowanej na Politechnice Warszawskiej. Słowo „starszy” nie oznacza jedynie pewnej gradacji funkcji naukowej; w tym przypadku oznacza ono również okres stażu asystenckiego. Andrzej Trautman bowiem został pracownikiem naukowym w 19 roku życia!

Gdy pytamy kolegę Trautmana o historię jego pasji do matematyki, czuje się trochę zażenowany. Domyśla się zapewne, że chętnie usłyszelibyśmy o jakimś ciekawym zdarzeniu, fackie, który zdecydował o jego naukowej drodze życia.

— Moje zainteresowania matematyką nie zrodziły się w sposób nagły. Wzrastały one z biegiem czasu nauki w szkole średniej. Dużo czytałem. Zdobywana przeze mnie wiedza matematyczna wyprzedzała znacznie program szkolny. Już jako uczeń zazna/omiłem się z matematyką wyższą — rachunkiem różniczkowym, wykładanym na uczelniach.

Dziś matematyka jest dla mnie nie tylko „czysta” nauka. Dostarcza mi ona również wielu wrażeń, przeżyć estetycznych, podobnie jak innym poezja czy muzyka. Jest to również nauka o świecie, o prawach nim rządzących...



— Na ogół wyobrażamy sobie, że zastosowanie matematyki w naukach technicznych polega jedynie na czyśto mechanicznych wyliczeniach...

— Jest to pogląd jak najbardziej błędny. — Matematyka ma w naukach technicznych ogromne pole działania twórczego. Ma ona zadanie teoretycznego opracowania wielu zagadnień technicznych o dużym znaczeniu praktycznym. Ja np. pracuję nad problemami matematycznymi związanymi z teorią pola elektromagnetycznego, obliczaniem anten i falowodów. Innym zastosowaniem matematyki w naukach technicznych jest np.

projektowanie skomplikowanych układów elektrycznych. Wiąże się to ze sprawą udoskonalenia telewizji. Obserwuję na własnym przykładzie jak wiele może dać połączenie teoretyczne przygotowania matematycznego z konkretną pracą w technice.

Moje plany na najbliższą przyszłość? Ukończyć kurs magisterski na Politechnice, studia matematyczne na Uniwersytecie i zabrać się „pełną parą” do pracy naukowej w matematyce, uważanej przez wielu za „królową nauk” — a przede mną za pigłną, pasjonującą dziedzinę ludzkiego poznania. (m)